

Poważna stłuczka na Mszczonowskiej

data aktualizacji: 2019.12.21 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Do zdarzenia doszło w piątek późnym wieczorem (20.12) w pobliżu wyjazdu z [parkingu przy markecie InterMarche](#). W zdarzeniu brały udział trzy pojazdy. Dwa z nich nadają się do kasacji. Jeden z uczestników przewieziony został do szpitala. Okoliczności wyjaśnia policja.

Spod marketu najpierw wyjechało srebrne auto. Kierowca skręciła w lewo, bezkolizyjnie włączyła się do ruchu. W kierunku centrum miasta ruszyła prawym pasem. Tuż za nią wyjechała czarna toyota, zjechała na lewy pas w kierunku centrum.

- Szczerze mówiąc nie potrafię powiedzieć co się stało. Pamiętam, że wyjeżdżając spod marketu spojrzałam we wsteczne lusterko. Widziałam tę toyotę. Po chwili jechaliśmy do siebie równolegle. Ten pan był na lewym pasie. I wtedy uderzył w bok mojego auta. Tamten ford uderzył w jego auto, on w moje - relacjonuje kobieta.

Kierowca toyoty, choć lewa strona auta w wyniku zderzenia została poważnie uszkodzona wyszedł z pojazdu o własnych siłach.



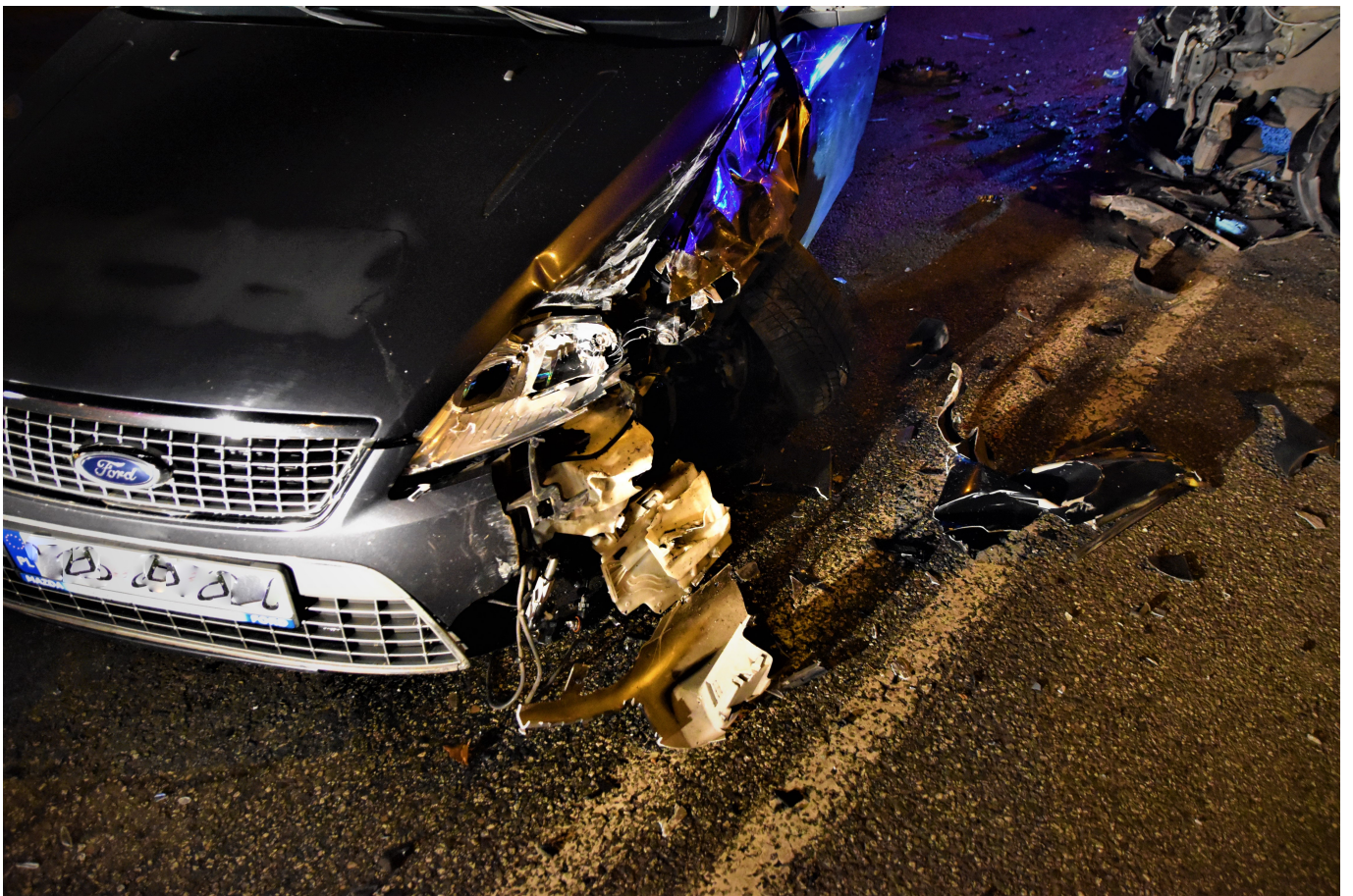
- Ciemny ford dynamicznie jechał w przeciwnym kierunku do mojego. Może chciał wyminąć samochód, który wyjechał z podporządkowanej. Wjechał na mój pas jezdni, uderzył w samochód, którym kierowałem - opowiada właściciel toyoty.

Kierowca forda z miejsca zdarzenia przewieziony został do szpitala, jego żona utrzymuje, że to kierowca toyoty gwałtownie zjechał z pasa, którym się poruszał, uderzył w jadący od ronda pojazd. Kobieta relacjonuje, że jej mąż zjechał z ronda w ul. Mszczonowską w kierunku marketu. Jechał prawym pasem.

Kierowca forda podkreśla, że nie wykonywał żadnych manewrów. To toyota gwałtownie zmieniła pas ruchu.

Robert Zwoliński, zastępca naczelnika skierniewickiej drogówki nie rozstrzyga o winie kierowców. Mówi: -W toku dalszych czynności będziemy wyjaśniać, jak doszło do zdarzenia i kto ponosi za nie odpowiedzialność.









Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/34153-powazna-stluczka-na-mszczonowskiej>